

**Teza: Kara upomnienia za nienależyte wykonywanie czynności zawodowych.**

Obwiniona podczas widzenia urzędowego w Areszcie Śledczym naruszyła zasady etyki radcy prawnego poprzez przekazanie korespondencji tymczasowo aresztowanemu, poza wiedzą organu określonego w art. 217a § 1 k.k.w. Swym postępowaniem dopuściła się deliktu dyscyplinarnego, uzasadniającego wymierzenie kary upomnienia.

Sygn. akt: WO-221/19

## ORZECZENIE

*z dnia 27 lutego 2020 r.*

**Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie**

w składzie:

Przewodniczący: SWSD Andrzej Hryniewicki

Sędziowie: SWSD Joanna Maruszewska /sprawozdawca/

SWSD Rafał Ziemiński

Protokolant: Magdalena Senderska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Tomasza Mazurczaka

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2020 r na rozprawie sprawy radcy prawnego J. G.

obwinionej o czyn z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 11 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowiącego załącznik do uchwały Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 2 listopada 2014 roku

na skutek odwołania radcy prawnego J. G. z dnia 17 września 2019 r. od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w W. z dnia 17 czerwca 2019 r., wydane w sprawie o sygn. akt: OSD 13/2019,

**orzeka:**

1)

zmienia pkt II zaskarżonego orzeczenia w ten sposób, że w miejsce zapisu: „1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych 00/100 gr)” wprowadza zapis: „1.000 zł (jeden tysiąc złotych 00/100 gr)”

2)

w pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżone orzeczenie w mocy,

3)

kosztami postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w kwocie 1.100 zł (słownie: jeden tysiąc sto) obciąża obwinioną.

## Uzasadnienie

W dniu 17 czerwca 2019 r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w W., po rozpoznaniu na rozprawie spraw) przeciwko radcy prawnemu J. G., obwinionej o to, że: w dniu 30 marca 2018 roku podczas widzenia urzędowego w Areszcie Śledczym w Ś. naruszyła zasady etyki radcy prawnego poprzez przekazanie korespondencji tymczasowo

aresztowanemu Panu K. K., poza wiedzą organu określonego w art. 217a § 1 k.k.w. tj. o czyn z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. art. 11 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, stanowiącego załącznik do uchwały Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 roku; uznał radcę prawnego J. G. winną zarzucanego jej czynu i wymierzył karę upomnienia. Nadto zasądził od obwinionej radcy prawnego J. G. na rzecz Okręgowej Izby Radców Prawnych w W. tytułem zwrotu kosztów postępowania dyscyplinarnego kwotę 1.800 zł.

W ocenie Sądu I instancji, zebrany materiał dowodowy oraz ustalony stan faktyczny wskazuje, że zarzuty przedstawione obwinionemu radcy prawnemu J. G. są zasadne, a wina w dopuszczeniu się zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego nie budzi wątpliwości. Zdaniem Sądu obwiniona działała umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, bowiem bezsprzecznie wzięła ona od członków rodziny tymczasowego aresztowanego list i celowo zaniósła go do jednostki penitencjarnej, aby przekazać go tymczasowo aresztowanemu poza wiedzą organu, o jakim mowa w art. 217a § 1 Kodeksu Karnego Wykonawczego. W ocenie Sądu było to podyktowane chęcią przekazania tymczasowo aresztowanemu świątecznych pozdrowień i zrelacjonowania sytuacji rodzinnej jego najbliższych.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny wskazuje także, iż w jego ocenie nie wpływa na przyjętą w postępowaniu ocenę sprawstwa i zawinienia radcy prawnego J. G. treść oświadczenia K. K. datowana na 1 kwietnia 2019 roku. Sąd wskazał, że oświadczenie to pozostaje w rażącej sprzeczności z treścią oświadczenia K. K. z dnia 30 marca 2018 roku. Pierwsze z tych oświadczeń zostało bowiem sporządzone bezpośrednio po wykryciu listu przez funkcjonariuszy Aresztu Śledczego w Ś. i z tego powodu zostało sporządzone spontanicznie. Późniejsze zaś oświadczenie zostało sporządzone już po złożeniu skargi przez Dyrektora Aresztu Śledczego w Ś. inicjującej mniejsze postępowanie i przyjąć należało, że miało z tym postępowaniem związek.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny wskazał, iż z uwagi na to, że kwalifikacja zaproponowana przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego z art. 11 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego ma charakter ogólny, natomiast art. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego szczegółowo opisuje w jaki sposób radca prawny obowiązany jest wykonywać czynności zawodowe - zakwalifikował zachowanie przypisane obwinionej według tego ostatniego unormowania, albowiem było ono związane z wykonywaniem czynności zawodowych. Sąd na rozprawie uprzedził o możliwości zmiany ww. kwalifikacji.

W zakresie wymiaru kary za przewinienie dyscyplinarne Sąd uznał, że karą, która pozwoli zrealizować cele zapobiegawcze i wychowawcze będzie kara upomnienia. Zdaniem Sądu I instancji charakter przewinienia oraz postawa obwinionej wskazują na niecelowość wymierzenia obwinionej którejkolwiek z bardziej dolegliwych kar. Od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w W. odwołanie wniosła obwiniona J. G., zaskarżając je w całości. Obwiniona zaskarżonemu orzeczeniu

zarzuciła:

1)

naruszenie art. 390 § 1 k.p.k. polegające na rozpoznaniu sprawy przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym Okręgowej Izby Radców Prawnych w W. pod nieobecność obwinionej, której nieobecność na rozprawie wyznaczonej w dniu 17.06.2019 r. była w sposób należyty usprawiedliwiona,

2)

naruszenie art. 424 § 1 k.p.k. polegającą na nie odniesieniu się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia do istotnych kwestii mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy — a mianowicie okoliczności, że K. K. złożył w? dniu 01.04.2019 r. oświadczenie, z którego wynika, że w czasie wizyt w Areszcie Śledczym obwiniona nigdy nie przekazywała K. K. dokumentacji bez zgody i wiedzy Aresztu Śledczego w Ś., Prokuratury Rejonowej w Ś., a notatki ze spotkania wzięły on zaraz po spotkaniu oraz oświadczenia K. K. z dnia 30.03.2018 r., a ponadto okoliczności, z powodów których sąd nie dał wiary treści oświadczenia K. K. z dnia 01.04.2019 r.,

3)

naruszenie art. 67<sup>1</sup> ust. 2 ustawy o radcach prawnych i art. 167 k.p.k. polegające na nieprzeprowadzeniu z urzędu dowodu w postaci przesłuchania świadka K. K. w sytuacji, gdy w sprawie zachodziły istotne wątpliwości co do rozbieżności oświadczeń złożonych przez K. K. w dniu 30.03.2018 r. i w dniu 01.04.2019 r., co w? konsekwencji skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mającym wpływ na jego treść i wydanie orzeczenia w oparciu o niepełny materiał dowodowy oraz jednoczesnego przyjęcia, że ujawnione dowody doprowadziły do pewnego wykazania, że obwiniona dopuściła się zarzucanego jej czynu,

4)

naruszenie art. 4 k.p.k. polegające na nieuwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności okoliczności przemawiających na korzyść obwinionej, w szczególności wyjaśnień obwinionej co do nieprzezywania K. K. dokumentów w czasie widzenia w Areszcie Śledczym bez zgody uprawnionego organu oraz oświadczenia K. K. z dnia 01.04.2019 r., co w konsekwencji skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mającym wpływ na jego treść i wydanie orzeczenia w oparciu o niepełny materiał dowodowy oraz jednoczesnego przyjęcia, że ujawnione dowody doprowadziły do pewnego wykazania, że obwiniona dopuściła się zarzucanego jej czynu,

5)

ujawienie w toku rozprawy okoliczności, nieobjętych wnioskiem o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, a to ujawienie, że obwiniona rzekomo przekazała list od rodziców? K. K., podczas gdy wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego obejmował naruszenie w znamionach przewinienia rzekome przekazanie listu matki poza wiedzą uprawnionego organu,

6)

naruszenie § 1 ust. 1 i 2 uchwały nr 86/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20.03.2015 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego poprzez ustalenie wysokości opłaty w postępowaniu przed sądem dyscyplinarnym w I instancji bez uzasadnienia dla określonej wysokości kosztów, w szczególności bez wskazania czasochłonności czynności procesowych,

obwiniona podniosła także następujące zarzuty ewentualne:

7)

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mających wpływ na treść orzeczenia poprzez niezasadne ustalenie, że obwiniona dopuściła się zarzucanego jej czynu działając umyślnie i w zamiarze bezpośrednim, i że zachodzą przesłanki do uznania jej winną popełnianego czynu, mimo iż dowody zebrane w toku postępowania, w szczególności wyjaśnienia obwinionej i oświadczenie K. K. z dnia 01.04.2019 r. jednoznacznie przeczą tym ustaleniom,

8)

rażącą niewspółmierność orzeczonej kary wobec obwinionej w stosunku do stopnia winy obwinionej oraz społecznej szkodliwości zarzucanego jej czynu polegającą na wymierzeniu kary upomnienia, podczas gdy stopień społecznej szkodliwości przypisanych jej czynów, jej uprzednia niekaralność oraz względy indywidualno-prewencyjne, wskazywały na zastosowywania wobec obwinionej ostrzeżenia, które w należyty sposób spełni cel wszczętego postępowania.

Jednocześnie obwiniona wniosła o:

1.

uchylenie orzeczenia w całości i uniewinnienie ze względu na oczywiście niesprawiedliwe orzeczenie,

2.

zasądzenie kosztów postępowania.

**Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w W. zważył co następuje:**

Odwołanie obwinionej okazało się zasadne jedynie w zakresie wysokości zasądzonych kosztów postępowania dyscyplinarnego przed Sądem I instancji. W pozostałym zakresie jest niezasadne, a wnioski w nim zawarte nie zasługują na uwzględnienie, gdyż nie zawierają argumentów mogących podważyć stanowisko Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w W., wyrażone w zaskarżonym orzeczeniu.

W pierwszej kolejności należało się odnieść do zarzutu obwinionej, co do naruszenia art. 390 § 1 k.p.k. rozpoznania sprawy pod nieobecność obwinionej, pomimo, że jej obecność - w ocenie obwinionej była w należyty sposób usprawiedliwiona. Przede wszystkim wskazać należy, iż zgodnie z art. 74<sup>1</sup> ustawy z dnia 06 lipca 1982 r. o radcach prawnych w sprawach nieuregulowanych w w/w ustawie do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy m.in. kodeksu postępowania karnego. Tymczasem art. 68<sup>3</sup> § 2 ustawy z dnia 06 lipca 1982 r. o radcach prawnych, reguluje tę materię. Zgodnie z w/w regulacją, niestawiennictwo obwinionego lub jego obrońcy na rozprawę, posiedzenie lub na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego nie wstrzymuje rozpoznania sprawy lub przeprowadzenia czynności, chyba że należycie usprawiedliwią oni swoją nieobecność, jednocześnie wnosząc o odroczenie lub przerwaniu rozprawy lub posiedzenia lub o nieprzeprowadzanie czynności przed rzecznikiem, albo sąd dyscyplinarny lub rzecznik dyscyplinarny z ważnych przyczyn uzna ich obecność za konieczną.

Wprawdzie pismem z dnia 10 czerwca 2019 r. obwiniona zwróciła się do Okręgowego Sadu Dyscyplinarnego OIRP w W. z wnioskiem o zmianę godziny rozprawy lub wyznaczenie innego terminu, jednakże nie podlegał on uwzględnieniu przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny i w tym zakresie Wyższy Sąd Dyscyplinarny podziela stanowisko Sądu I instancji. Jak wskazała obwiniona w w/w piśmie, o terminie rozprawy wiedziała już w kwietniu 2019 r., tymczasem ze stosownym wnioskiem zwróciła się do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego dopiero na 5 dni przed planowanym terminem rozprawy, tj. dnia 12 czerwca 2019 r., powołując się przy tym na zbieżność terminu rozprawy dyscyplinarnej z datą rozprawy, w której występowała jako pełnomocnik. W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, usprawiedliwienie nieobecności obwinionej zawarte w piśmie z dnia 10 czerwca 2019 r., nie może zostać uznane za należyte. Obwiniona wiedziała o zbieżności terminów rozpraw z dużym wyprzedzeniem, był to czas wystarczający na znalezienie stosownego zastępstwa na rozprawie, w której obwiniona występowała jako pełnomocnik. Obwiniona nie wykazała także - poza swoim oświadczeniem w tym zakresie, aby jej osobista obecność na rozprawie była konieczna, lub by jej mocodawca wyłączył możliwość udzielania przez obwinioną dalszych substytucji. Nadto, przez należyte usprawiedliwienie niestawiennictwa obwinionego lub jego obrońcy na rozprawę rozumie się co do zasady wskazanie i uprawdopodobnienie wyjątkowych przyczyn, zaś w przypadku choroby, przedstawienie zaświadczenia lekarskiego wystawionego przez lekarza sądowego, potwierdzającego niemożność stawienia się na rozprawę. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 marca 2012 r., sygn. akt VI KZ 3/12 za dostateczne usprawiedliwienie niestawiennictwa nie można uznać pisma, w którym zobowiązany do stawiennictwa informuje o defekcie swojego samochodu, chorobie dziecka, czy nadmiernym obciążeniu pracą. Tym samym Sąd odwoławczy podziela stanowisko Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, że nie zachodziły w mniejszej sprawie również ważne przyczyny, które przemawiałyby za uznaniem obecności obwinionej za konieczną.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie uznał także za zasadny kolejny zarzut odwołania, dotyczący naruszenia art. 424 § 1 k.p.k., polegającego na braku odniesienia się przez Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia do istotnych kwestii mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a mianowicie okoliczności, że K. K. złożył w dniu 01 kwietnia 2019 r. oświadczenie, z którego wynika, że w czasie wizyt w Areszcie Śledczym obwiniona nigdy nie przekazywała mu dokumentacji bez zgody i wiedzy Aresztu Śledczego w Ś., Prokuratury Rejonowej w Ś., natomiast notatki ze spłodzenia wziął on zaraz po spotkaniu, a także treści oświadczenia K. K. z dnia 30 marca 2018 r., a ponadto, braku wskazania przez Sąd okoliczności, z powodów których nie dał on wiary treści oświadczenia K. K. z dnia 01 kwietnia 2019 r.

Wskazać należy, iż wbrew twierdzeniom obwinionej, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 17 czerwca 2019 r. w sposób wyczerpujący odniósł się do powyższych kwestii, wskazując przyznaną im wartość dowodową oraz motywy, jakimi kierował się dokonując ich oceny. Sąd I instancji jednoznacznie wskazał, iż nie wpłynęła na przyjętą w mniejszym postępowaniu ocenę sprawstwa i zawinienia radcy prawnego treść oświadczenia K. K. datowana na 01 kwietnia 2019 r., bowiem pozostaje ono w rażącej sprzeczności z treścią oświadczenia K. K. z dnia 30 marca 2018 r. jak wskazał Sąd, pierwsze z tych oświadczeń zostało bowiem sporządzone bezpośrednio po wykryciu listu przez funkcjonariuszy Aresztu Śledczego w <sup>Ś</sup> i z tego powodu zostało sporządzone spontanicznie, późniejsze zaś oświadczenie zostało już sporządzone po złożeniu skargi przez Dyrektora Aresztu Śledczego w <sup>Ś</sup>, inicjującej niniejsze postępowanie i stąd też Okręgowy Sąd Dyscyplinarny przyjął, że miało ono z tym postępowaniem związek. Ponadto zgodnie z treścią art. 424 § 1 Kodeksu postępowania karnego, uzasadnienie powinno zawierać zwięzłe wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Mając na uwadze powyższe na uwadze, wskazać należy, iż Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w sposób niebudzący wątpliwości wskazał, iż zarówno oświadczenie K. K. z dnia 30 marca 2018 r., jak i to złożone ponad rok później – 01 kwietnia 2019 r., stanowiły materiał dowodowy w niniejszej sprawie i poddane zostały pod rozwagę Sądu, nadto, wskazał on również, jaką moc dowodową przyznał każdemu z nich i z jakiego powodu, przy czym Sąd odwoławczy podziela w/w ustalenia i rozważania uznając je za własne.

Za bezzasadny uznać należało także kolejny zarzut odwołania, w zakresie braku przeprowadzenia przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny z urzędu dowodu w postaci przesłuchania świadka K. K., podczas gdy według obwinionej J. G. w sprawie zachodziły istotne wątpliwości, co do rozbieżności oświadczeń złożonych przez K. K. w dniu 30 marca 2018 r. oraz 01 kwietnia 2019 r.

Przede wszystkim wskazać należy, iż nie ziszcili się przesłanki z art. 427 § 3 a k.p.k. stanowiące podstawę do podnoszenia zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu.

Nadto wskazać należy, iż Sąd I instancji nie narusza przepisu art. 167 k.p.k. wtedy, gdy nie podejmuje z urzędu inicjatywy dowodowej, uznając zebrany w sprawie materiał dowodowy za wystarczający do sprawiedliwego wyrokowania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 09 stycznia 2019 r., sygn. akt II KK 466/18). Wynikająca z art. 67<sup>1</sup> ust. 2 ustawy o radcach prawnych oraz z art. 167 Kodeksu postępowania karnego powinność dopuszczenia przez sąd dowodów z urzędu, przy braku stosownego wniosku strony, powstaje tylko wtedy, gdy dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych uzależnione jest od przeprowadzenia dowodu, o którym sąd powziął informację i którego przeprowadzenie jest w ogóle możliwe.

Przede wszystkim zauważyć należy, iż Sąd I instancji nie doszedł do przekonania, iż dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych uzależnione jest od przeprowadzenia dowodu z przesłuchanie świadka K. K., powyższe stanowisko w pełni podziela Sąd odwoławczy. Nadto wskazać należy, iż w okolicznościach niniejszej sprawy, przesłuchanie świadka K. K. byłoby dalece utrudnione. Biorąc pod uwagę fakt, iż świadek przebywa w areszcie, rodziłoby to daleko idące trudności związane z transportem osadzonego, a także zapewnieniem bezpieczeństwa na rozprawie. Tymczasem, jak już wskazywano powyżej, treść oświadczeń K. K. z dnia 30 marca 2018 r., a także z 01 kwietnia 2019 r., w kontekście całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także treści wyjaśnień obwinionej, uznać należało za wystarczające do wydania orzeczenia w sprawie.

W ustosunkowaniu się do zarzutu obwinionej, dotyczącego naruszenia art. 4 kodeksu postępowania karnego, wskazać należy, że obwiniona upatruje złamania zasady z art. 4 k.p.k. w samym fakcie oparcia ustaleń faktycznych przez Sąd pierwszej instancji na dowodach niekorzystnych dla obwinionej, w szczególności treści oświadczenia K. K. z dnia z dnia 30 marca 2018 r., oraz nieuwzględnienia treści oświadczenia K. K. z dnia 01 kwietnia 2019 r. Należy wyraźnie podkreślić, że odrzucenie przez Sąd pewnych dowodów, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów stanowi uprawnienie Sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw złamania zasady obiektywizmu i nie może być utożsamiane z pominięciem okoliczności, których te dowody dotyczą i nie jest też wyrazem złamania zasady bezstronności Sadu.

Sąd I instancji, jak wskazano powyżej poddał wnikliwej analizie zgromadzony materiał dowodowy. Wskazał też Sąd, którym dowodom i w jakim zakresie dał wiarę i czynił na ich podstawie ustalenia faktyczne, a które odrzucił jako nieprzekonujące - i z jakich powodów tak postąpił. Sąd odwoławczy w pełni zaakceptował dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych w sprawie dowodów, w tym zwłaszcza treść oświadczeń K. K. z dnia 01 kwietnia 2019 r., oraz wyjaśnień obwinionej. Nadto zauważyć należy, iż w zupełności niewiarygodne, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego i doświadczenia życiowego jawią się właśnie twierdzenia obwinionej, że osadzony sam wziął list znajdujący się w aktach sprawy.

Nie ma też racji obwiniona wskazując w pkt 5 odwołania, iż w toku rozprawy przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym doszło do ujawnienia okoliczności nieobjętych wnioskiem o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, a mianowicie faktu, iż obwiniona rzekomo przekazała Ust od rodziców K. K., podczas gdy wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego obejmował naruszenie w znamionach przewinienia poprzez rzekome przekazanie listu matki poza wiedzą uprawnionego organu. W tym miejscu wskazać należy, iż zarzut obwinionej pozostaje w okolicznościach niniejszej sprawy w całości nietrafiony. Przede wszystkim wskazać należy, iż Sąd I instancji uznał, iż obwiniona popełniła czyn opisany we wniosku o ukarania, a w ramach opisu wskazuje się na ogólnie przekazaną korespondencję - doprecyzowując ją poprzez wskazanie daty jej przekazania, nie zaś adresata korespondencji. Niezależnie od powyższego, wbrew twierdzeniom odwołania, nie budzą żadnych wątpliwości Sądu odwoławczego ustalenia faktyczne poczynione przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w zakresie listu ujawnionego przez pracowników Aresztu Śledczego w dniu 30 marca 2018 r. oraz że chodzi cały czas o ten sam list. Ewentualne wątpliwości, co do tego kto jest nadawcą (z uwagi na tytuł, oraz podpis) przedmiotowego listu są bez znaczenia w niniejszej sprawie.

W świetle powyższego, Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie uznał także za zasadne zarzutów obwinionej, co do błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny. Wbrew odmiennym wywodom obwinionej - w ocenie Sądu odwoławczego - ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji w sposób jednoznaczny wynikają z dokonanej przez tenże sąd prawidłowej oceny dowodów, która nie przekracza w żadnym stopniu granic swobodnego uznania sędziowskiego określonych treścią art. 7 k.p.k. Wskazać bowiem należy, iż aby skutecznie wytaczać sądowi orzekającemu poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, nie wystarczy jedynie zaprezentować własną koncepcję - ale trzeba konkretnie wskazać uchybienia w ocenie materiału dowodowego jakich dopuścił się Sąd I instancji i uzasadnić złamanie przez ten sąd zasad wiedzy czy doświadczenia życiowego, (wyrok SN z dnia 1.03.2007r., WA 8/ 07, OSNwSK 2007/1/559; wyrok SA w Łodzi z dnia 24.05.2007r., II AKa 70/07, Prok. i Pr.-wkl. 2008/7- 8/55).

Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, sformułowane w odwołaniu zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych wymogów tych nie spełniły. Odwołująca nie tylko nie przytoczyła żadnych uzasadnionych okoliczności, wskazujących, że Sąd I instancji dokonał takich ustaleń pomijając istotne dowody, ignorując powszechnie akceptowaną wiedzę czy doświadczenie życiowe, ewentualnie, że zasadność dokonanych przez Sąd ocen i wniosków nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania, ale także nie dopatrył się takich okoliczności Sąd odwoławczy. Wbrew twierdzeniom obwinionej, zgodnie z materiałem dowodowym Sąd prawidłowo ustalił, iż obwiniona dopuściła czynu działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim. To w oparciu o wyjaśnienia obwinionej, O.} Sąd Dyscyplinarny ustalił w sposób bezsprzeczny, iż doszło do przyjęcia od rodziny tymczasowo aresztowanego K. K. adresowanego do niego listu, który to następnie obwiniona umieściła w prowadzonych przez siebie aktach sprawy karnej, po czym świadomie udała się z nim do jednostki penitencjarnej, w której przebywał K. K., następnie zaś doprowadziła do sytuacji, w której osadzony znalazł się w jego posiadaniu. Zasadą jest (art. 217 a 1 k.k.w.), że korespondencja tymczasowo aresztowanego podlega zatrzymaniu, cenzurze lub nadzorowi organu, do którego dyspozycji tymczasowo aresztowany pozostaje. Szczegółowe kwestie organizacyjne i porządkowe dotyczące postępowania z korespondencją dotyczącą tymczasowo aresztowanego zawarte są w § 17-21 regulaminu wykonywania tymczasowego aresztowania i w § 114-118 r.c.a. Jak wskazała sama obwiniona, niejednokrotnie przebywała już ona w areszcie śledczym, nadto, znane jej są obowiązki wynikające z wykonywania czynności jako obrońca w postępowaniu karnym, a w szczególności dotyczące kontroli korespondencji przewidzianej w ustawie - Kodeks karny wykonawczy. Niemniej jednak, całkowicie bezsprzecznym pozostaje fakt,

iż obwiniona wiedząc, że przedmiotów<sup>7</sup> list znajduje się w<sup>7</sup> aktach sprawy, ostatecznie doprowadziła do sytuacji, w której osadzony poza dokumentami i notatkami ze spotkania, znalazł się w posiadaniu także przedmiotowego listu od rodziny.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie uznał też za zasadny zarzut odwołania, co do rażącej niewspółmierności orzeczonej kary upomnienia. Sąd I instancji wskazał — wbrew twierdzeniom obwinionej — okoliczności przemawiające za zastosowaniem tej kary dyscyplinarnej. Przede wszystkim wskazał należy, iż kara upomnienia stanowi pierwszą karę pod względem dolegliwości rodzaju sankcji w ustawowym katalogu kar, tym samym jest to najłagodniejsza kara, jaką można wymierzyć za popełnienia deliktu dyscyplinarnego. Nadto zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2019 r., sygn. II DSI 66/18 cyt.: „Rażącej niewspółmierności kary nie można opierać na subiektywnej ocenie obwinionej.” W ocenie Sądu odwoławczego w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z jakąkolwiek dysproporcją (na niekorzyść obwinionej) pomiędzy karą wymierzoną a karą sprawiedliwą. Co więcej, zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, mając na uwadze zachowanie obwinionej, nie dostrzegającej przez cały czas żadnych nieprawidłowości w swoim działaniu, orzeczona kara jest karą nazbyt łagodną, jednak z uwagi na fakt, iż odwołanie wyniesione zostało tylko na korzyść obwinionej nie są możliwe żadne korekty w tym zakresie.

Nadto wskazał należy, iż nie ma racji obwiniona, że w jej przypadku wystarczającym byłoby udzielenie ostrzeżenia. Ostrzeżenie dziekańskie — czego w zupełności nie dostrzega obwiniona, jest środkiem odpowiedzialności dyscyplinarnej innym niż kary dyscyplinarne, łagodniejszym od nich i stosowanym zamiast nich, a nadto stosowanym w zupełnie innych okolicznościach faktycznych i prawnych - na innym etapie postępowania dyscyplinarnego, a mianowicie po uprawomocnieniu się postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego albo o umorzeniu tego postępowania. Nadto ostrzeżenie dziekańskie wymierzyć może wyłącznie Dziekan Rady OIRP nie zaś sąd dyscyplinarny.

Przechodząc do o zarzutu obwinionej, co do wysokości kosztów postępowania dyscyplinarnego, wskazał należy, iż podstawową zasadę prawną rozstrzygnięcia o kosztach postępowania dyscyplinarnego określa norma art. 70<sup>6</sup> ustawy o radcach prawnych, która stanowi, że w razie ukarania koszty postępowania ponosi obwiniony. W niniejszej sprawie obwiniona została ukarana w następstwie czego powstał obowiązek poniesienia przez nią kosztów postępowania. Koszty postępowania dyscyplinarnego mają charakter zryczałtowany, co wynika wprost z treści ust. 1 art. 70<sup>6</sup> ustawy o radcach prawnych, a wysokość ryczałtu określiła — w wykonaniu delegacji ustawowej zapisanej w ust. 3 ww. przepisu - Krajowa Rada Radców Prawnych w Uchwale Nr 86/IX/2015 z dnia 20 marca 2015 roku w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego, mając na względzie przeciętne koszty postępowania. W § 1 ust. 1 cytowanej uchwały zostały określone zryczałtowane koszty w postępowaniu przed okręgowym sądem dyscyplinarnym w wysokości 500 - 3.000 złotych. W tej sytuacji ustalenie przez Sąd okręgowy zasądzonych od obwinionej kosztów postępowania w niniejszej sprawie w kwocie 1.800,00 złotych - co do zasady - nie narusza przepisów ustawy ani cytowanej uchwały, ale przy tym ważne jest, że przy ustaleniu wysokości ww. kosztów sąd nie może działać dowolnie. Zgodnie z dyspozycją § 1 ust. 2 ww. uchwały — „Ustalając wysokość opłaty, sądy biorą pod uwagę liczbę i czasochłonność czynności procesowych, rozpraw i posiedzeń oraz rodzaj i stopień zawilosci sprawy.” Odnosząc się do zarzutu i okoliczności jakie przedstawiła obwiniona radca prawny kwestionując ww. kwotę kosztów należy stwierdzić, że zasługuje on na uwzględnienie. Należy zgodzić się z obwinioną, przy braku w aktach sprawy i w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia faktów lub okoliczności wyjaśniających powody przyjęcia ww. kwoty, że liczba i czasochłonność czynności procesowych, a także rodzaj i stopień zawilosci sprawy nie uzasadniają obciążenia obwinionej przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny ww. kwotą albowiem jej sprawa, nie będąc skomplikowaną pod względem faktycznym i prawnym, została rozpoznana na jednej rozprawie. Mając to na względzie Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznał, że zaskarżone w tym zakresie orzeczenie winno być zmienione poprzez obniżenie wysokości zasądzonych kosztów postępowania dyscyplinarnego na kwotę 1.000 złotych.

Mając na uwadze powyższe, Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych

O kosztach postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym KIRP w Warszawie orzeczono na podstawie art. 70<sup>6</sup> ust.2 i 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych oraz § 1 ust. 1 Uchwały Nr 86/IX/2015 z dnia 20 marca 2015 roku w sprawie określenia kosztów postępowania dyscyplinarnego.